

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

KRWAWA NIEDZIELA CZEKA BERLIN

Zebranie Reichstagu odroczone do 31 stycznia

Kary śmierci na wrogów wojny zażądali hitlerowcy na zebraniu pacyfistów

BERLIN, 20 I. (PAT). Konwent senjorów przyjął dzisiaj wniosek frakcji centrowej o przesunięciu terminu zebrania się Reichstagu na dzień 31 stycznia.

Konwent senjorów zbierze się w dniu 28 stycznia, celem ustalenia porządku dziennego obrad plenum Reichstagu.

Narodowi socjaliści domagali się, aby gabinet złożył deklarację łącznie z pierwszym czytaniem budżetu. Wniosek ten spotkał się ze sprzeciwem większości, gdyż oznaczałoby to odroczenie decyzji na czas nieokreślony.

Imieniem rządu sekretarz stanu Planck oświadczył, że międzynarodowe czynniki w interesie uspokojenia stosunków wewnętrznych i usanowania gospodarki uważają za nakaz konieczności

jak najrychlejsze wyjaśnienie sytuacji politycznej Rzeszy. Budżet w tak bliskim terminie nie może być przedłożony.

Na zapytanie jednego z posłów komunistycznych, czy odroczenie Reichstagu uważać należy za tolerowanie przez rząd jego polityki, Planck oświadczył, że nawet w wypadku odroczenia Reichstagu na dłuższy okres, rząd domagałby się wyjaśnienia sytuacji politycznej.

BERLIN, 20 I. (PAT). — W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem posła narodowo socjalistycznego, Fricka, obradowała komisja spraw zagranicznych Reichstagu.

Porządek dzienny obejmował najważniejsze sprawy z zakresu niemieckiej polityki zagranicznej. Obrady,

które miały charakter ściśle poufny,

poprzedzone zostały dłuższym przemówieniem ministra spraw zagranicznych, von Neuratha, który omawiał zagadnienia reparacji, rozbrowienia, kwestję wschodnią, mniejszości niemieckiej zagranicą oraz problemy niemieckiej polityki handlowej.

Krwawa niedziela

BERLIN, 20 I. (PAT). Nadchodząca niedziela zapowiada się

w Berlinie nadzwyczaj burzliwie.

W dniu tym na jednym z cmentarzy berlińskich nastąpić ma odsłonięcie pomnika zabitego w walkach partyjnych hitlerowca, uchodzącego za bohaterę i męczennika sprawy narodowo - socjalistycznej.

W związku z tą uroczystością zwołano na niedzielę

zbiórki oddziałów szturmowych na placu Buelowa, na którym mieści się t. zw. dom Liebknechta, gdzie znaj-

duje się centrala partii komunistycznej w Niemczech.

Zwołanie zbiórki szturmowców przed domem Liebknechta potraktowane zostało przez komunistów jako prowokacja.

Wobec tego komuniści zwołali na ten sam dzień i na tym samym placu, o tejże godzinie, o której odbyć się ma zbiórka oddziałów szturmowych.

zgrupowanie protestacyjne.

Policja wydała wprawdzie zakaz urządzania tej demonstracji, jednakowoż

wobec pewności, iż w niedzielę nie obejdzie się bez starć,

zarządzono już obecnie ostre pogotowie alarmowe policji berlińskiej.

Nie chcą płacić Belgji

BERLIN, 20 I. (PAT). Komisja spraw zagraniczn. Reichsta-

gu przyjęła na wniosek narodowych socjalistów rezolucję, wzywającą rząd do

wstrzymania dalszych wypłat dla Belgji

na zasadzie umowy, przewidującej odszkodowanie za emitowane przez Niemcy marki niemieckie podczas okupacji Belgji.

Rezolucja przyjęta została głosami hitlerowców i komunistów.

Rezolucja przeciwstawia się opinii kanclerza,

wyrażonej w noworocznym jego przemówieniu, iż Niemcy wolne są od reparacji i stwierdza, że wejście w życie umów lozańskich jest jeszcze wątpliwe.

Bomby cuchnące na zebraniu pacyfistek

BERLIN, 20 I. (PAT). Wczorajszego wieczoru narodowi socjaliści wywołali na wielkim zebraniu międzynarodowej ligi kobiet dla ochrony pokoju i wolności, odbytem we Frankfurcie nad Menem,

wielką awanturę.

W czasie trwania przemówień jeden ze szturmowców wstąpił na trybunę i odczytał rezolucję, zwracającą się do prezydenta Hindenburga o

wprowadzenie kary śmierci wobec tych, którzy są wrogami wojny.

W tej chwili bojowcy, zgromadzeni na galerji, zaczęli rzucać między uczestników

zebrania bomby cuchnące, powodując niebywałą panikę.

Policja zdołała ustalić nazwiska sprawców zamieszania, pozostawiła ich jednak na wolnej stopie.

Starcia z komunistami

BERLIN, 20 I. (PAT). W czasie urzędzonego wczoraj przez komunistów w północnej części miasta zgromadzenia

doszło do ostrej walki z obecnymi na sali kilkuset narodowymi socjalistami, przy-

czem 3 osoby zostały bardzo ciężko poranione.

interwenjowała policja, rozwiązując zgromadzenie i aresztując kilkadziesiąt osób

Sport wypiera alkohol

Zmiana zwyczajów towarzyskich obniżyła konsumpcję wódki

Monopole państwowe pod obradami komisji sejmowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła wczoraj do omawiania budżetów monopoli państwowych. Monopoli tych jest pięć: spirytusowy, solny, zapalczany, tytoniowy i loteryjny.

Referent poseł Hutten-Czapowski z BB. omówił najpierw monopol solny, dalej monopol tytoniowy, który daje największe zyski. Dochody preliminaryne są do sumy 604.367.000 zł., a wpłata do skarbu państwa zł. 350.000.000.

W dyskusji pos. Rymer podkreśla, że cena zapalek jest obecnie o 40 proc. wyższa. Ponieważ już w drugim roku u mowy zachodzi spór z dzierżawcami, może należałoby tę walkę podjąć i skutecznie pize prowadzić, zwłaszcza, że autorytet spółki na terenie między narodowym znacznie się zachwiał.

Pos. Polakiewicz uskarża się na wysokie ceny soli i apeluje, żeby artykuł ten pierwszej potrzeby został bardziej uprzywilejowany dla ludności

Z kolei zabrał głos wiceminister Jastrzebski, który szczegółowo omówił posunięcia monopolu, przedkładając przyczyny spadku konsumpcji alkoholu w Polsce. Mówca wskazał, iż jedną z najpoważniejszych

przyczyn spadku tej konsumpcji jest modyfikacja form współżycia towarzyskiego.

Gdy przed kilkunastu laty wódka była jedyną więzią łączności towarzyskiej we wszystkich niemal sferach, to obecnie

w miarę rozwoju sportów alkohol schodzi na plan dalszy. Minister bronił zasady monopolu.

Następnie minister wskazuje na godne uwagi czynniki, powodujące spadek konsumpcji alkoholu. Czynniki te są wciąż zbyt wysoka cena spirytusu i samogonka.

Obrady komisji przeciągnęły się do późnej nocy.

Nudne obrady sejmu

Wczorajsze posiedzenie sejmu było jałowe. Porządek dzienny zawierał szereg nowel do rozporządzenia prezydenta Rzplitej.

Jednym ciekawym punktem był wniosek klubu ukraińskiego o zmianę rozporządze-

Klub B. B. żąda satysfakcji

za obrazę inwalidy przez pos. Arciszewskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej pos. Czernichowski w imieniu klubu B. B. odczytał deklarację, która oświadcza, że ogłoszony dziś w „Gazecie Warszawskiej“ tekst mowy pos. Arciszewskiego jest obrażający dla posła Wagnera, b. majora, niewidomego inwalidy, należącego do BB. Ponieważ obrażony sam się bronić nie może, przeto cały klub stał w

nia rady ministrów o podatku wojskowym. Wniosek referował pos. Burda (BB.) Wniosek dotyczy zwolnienia od podatku wojskowego tych obywateli, którzy mają mniejszy dochód roczny, aniżeli 5.200 zł., druga część wniosku domaga się obniżenia stopy podatku i dalszych zwolnień.

Referent wyraża opinię, iż wnioski te mają charakter raczej demonstracyjny, bowiem podatek wojskowy jest ustalony w kwotach bardzo drobnych i może dać rocznie 200 tys. zł. pozatem zarówno władze skarbowe, jak i gminy mają możliwość udzielania w indywidualnych wypadkach ulg specjalnych.

Pos. Mateczak (ukr.) zgłasza wniosek formalny o odesłanie obydwu wniosków do komisji administracyjnej, dla dyskusowania ich łącznie z przedłożeniem rządowem. Wniosek odrzucono.

Następnie izba w pierwszym czytaniu odesłała do odpowiednich komisji szereg projektów ustaw. Na tem obrady sejmu zakończono

jego obronie i żąda od pos. Arciszewskiego wyjaśnienia, czy ten tekst jego przemówienia, który ukazał się w „Gazecie Warszawskiej“ jest zgodny z prawdą, czy został wydrukowany za jego wiedzą. Jeżeli tak, to klub żąda satysfakcji, a w razie gdyby takowa nie nastąpiła do jutra, wyciągnie z tego wszelkie konsekwencje.

Jest to już druga sprawa posłów z B. B. przeciwko pos. Arciszewskiemu w ciągu b. tygodnia.

Uchwały rady ministrów

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. Prystora posiedzenie rady ministrów. Rozpatrywano kilka projektów ustaw i załatwiono szereg spraw bieżących. Projekty ustaw dotyczyły przeważnie spraw rolnych.

CHAOS i ANARCHJA

W Paryżu miał odczyt Józef Caillaux o podstawowych problemach teraźniejszości. Wybitny polityk i ekonomista francuski mówił o chaosie moralnym i gospodarczym, o głębokim przesileniu, o kryzysie, który szaleje od wielu lat.

Caillaux, człowiek o bogatej przeszłości politycznej, nie jest bynajmniej emerytem politycznym. Posiadając duży zasób wiedzy zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, utmysł śmiały i oryginalny, Caillaux, jako ekonomista, cieszy się wielkim uznaniem wśród lewicy francuskiej, a zwłaszcza w szeregach partii radykałów społecznych, do której należy. Jest rzeczą charakterystyczną, iż naczelny redaktor organu radykałów „La République”—Emil Roche, należący do t. zw. „młodoturków” pare dni temu pisał, iż „imię J. Caillaux znajdujemy u źródła naszych wysiłków, mających na celu skonstruowanie nowej ekonomii, bardziej sprawiedliwej i uporządkowanej”.

Cóż powiedział J. Caillaux w swym odczycie?

„Nieporządek i chaos panuje wszędzie — w Europie i Ameryce, wywołany wojną oraz nie naruszalnymi traktatami pokojowymi, których zawarciem wojna się zakończyła.

Zdaniem mówcy kryzys już się zakończył, o ile ujmować go z punktu widzenia gospodarczego, o ile jednakże trwa nadal, to objaśnia się to przyczynami politycznymi, nierozumnymi waśniami, które charakteryzują kontynent europejski.

Otóż Europa winna dążyć ku jedności, aby przywrócić życie systemowi wymiany gospodarczej. Prowadzą ku temu dwa środki: jeden, z dziedziny polityki celnej, mianowicie ustalenie systemu europejskich ta-

ryf preferencyjnych (system za stosowany w Ottawie przez W. Brytanię do jej własnego obszaru gospodarczego); drugi środek, dotyczący dziedziny monetarnej, powinien polegać na stabilizacji, a może i unifikacji monetarnej, na stabilizacji środka wymiany gospodarczej między państwami.

Zastosowanie tych recept dałoby możliwość narodom odechnąć, aby szybko przejść do następnego etapu, przy czem Caillaux słusznie podkreśla, iż wysiłkowi w kierunku zorganizowania gospodarczego Europy winny towarzyszyć odpowiednie wysiłki w celu zaprowadzenia ładu w poszczególnych gospodarkach narodowych.

Mówiąc o potrzebie uporządkowania gospodarek narodowych, Caillaux poświęcił dużo uwagi kardynalnemu zagadnieniu naszych czasów — postępowi techniki oraz perturbacjom, jakie szybka ewolucja techniki wywołuje w życiu gospodarczym.

Dla zilustrowania ważności tego problemu, na który pismo nasze już zwracało uwagę, przytoczymy wstęp do paryskim tygodnikiem „Mondo” kilka nowych przykładów

Wedle oświadczenia amerykańskiego statystyka Parisha istnieje maszyna, która może wyprodukować 2.500 papierosów w ciągu minuty. Inna maszyna produkuje dziennie 150 tysięcy żarówek, czyli, że w ciągu jednej godziny pracy robotnik produkuje w tej dziedzinie tyle, ile przy stanie techniki z roku 1914 jeden robotnik produkował w ciągu 9.000 godzin.

W Minneapolis do nadzorowania nad produkcją 400.000 dachówek dziennie zatrudniony jest wszystkiego jeden robotnik.

W hutach szkła maszyna, obsługiwana przez 9 robotników, zastąpiła 80 do 90 ludzi.

Naturalnie technika nie pozostawia jeszcze tak zawrotnych postępów we wszystkich dziedzinach, jednakże postępy i to znaczne konstatujemy wszędzie.

W Stanach Zjednoczonych w okresie od 1919 do 1927 roku wzrost produkcji na jedną godzinę pracy wyraża się w następujących cyfrach: 55 proc. w metalurgii (w niektórych działach 139 proc.), w fabrykach obuwia — 15 proc., w garbarniach — 38 proc., w przemyśle mięsny — 29 proc., w rafineriach nafty — 88 proc., przy fabrykacji opon — 163 proc., w rafineriach cukru — 71 proc.

Wzrost produktywności pracy konstatujemy nie tylko w St. Zjednoczonych, lecz we wszystkich krajach, tak w Europie, jak też i w Kanadzie, Nowej Zelandji, Australji itd., jak to wynika z danych, ogłoszonych przez Międzynarodowe biuro pracy za okres od 1923 do 1929 roku.

Na to zjawisko Caillaux zwraca uwagę jeszcze w roku 1926 podkreślając, iż niekontrolowany i niehamowany postęp techniczny grozi wielkimi niebezpieczeństwami.

Modernizacja techniki powoduje bezrobocie, ale jednocześnie w obecnym stanie rzeczy, nie prowadzi ona bynajmniej do obniżenia cen. To, co przemysł zyskuje na zmniejszeniu kosztów produkcji, w szczególności na redukcji siły roboczej, powiększa jedynie zysk przemysłowca. Oszczędności, uzyskane dzięki transformacjom technicznym na zarobkach robotniczych, idą, podkreślił Caillaux, na powiększenie dywidendy. W tym stanie rzeczy

skutki postępów techniki są antyspołeczne i antygospodarcze (wzrost bezrobocia, kurczenie się konsumpcji).

To też J. Caillaux przeciwstawia się zbyt szybkiej amortyzacji, żąda „filtrowania” ulepszeń technicznych, tak, aby stały postęp techniki nie naruszał niezbędnej równowagi gospodarczej.

Obecnie zaś mamy anarchję gospodarczą. Produkcja jest rozpasana i zupełnie niedostosowana do potrzeb konsumpcji. Postęp techniczny, niehamowany, prowadzi do powiększenia rozdzwiku między produkcją a konsumpcją, wzmagając anarchję ekonomiczną.

Caillaux broni tezy gospodarki regulowanej, planowej.

Autorytet państwa winien być odrestaurowany i państwo winno być wyposażone w środki, które dawałyby mu możliwość należytego kierowania życiem gospodarczym.

Należy zorganizować tani kredyt, który winien być udzielany jedynie przedsiębiorstwom zdrowym.

Amortyzacja urządzeń technicznych winna być rozkładana na dłuższy okres czasu, przy czem nowe urządzenia techniczne winny być wprowadzane dopiero po zamortyzowaniu poprzednich.

Poszczególne działy produkcji winny być sfederowane, przy czem produkcja winna być dostosowywana do możliwości zbytu.

Przewidując objeje ekonomiczne, należących do szkoły liberalnej, Caillaux podkreślił, iż nie chodzi mu bynajmniej o jakiś nawrót do średniowiecza, do reżimu korporacji, a o zorganizowanie produkcji, ujęcie produkcji w pewne szranki. Ewentualnym zaś oponentem z lewa, Caillaux, zgóry

zwraca uwagę na to, iż nie należy deifikować maszyny, a zarazem zastrzeżił się, iż nie proponuje bynajmniej jakiegoś motorjum, zawieszenia postępów techniki.

Wybitny ekonomista radykałów francuskich podkreślił przytem, iż postęp techniczny winien iść w parze z postępem społecznym i postępem moralnym.

Odczyt Caillaux jest bezspornie ciekawy w tym sensie, iż będąc zwolennikiem gospodarki planowej, Caillaux pozostaje na gruncie gospodarki kapitalistycznej. Nie atakując bynajmniej podstaw gospodarki kapitalistycznej, dąży Caillaux do ograniczenia wszechwładzy kapitalisty i do podporządkowania życia gospodarczego woli państwa, jako reprezentanta interesów całości, interesów ogółu. Zarazem Caillaux nawołuje do hamowania indywidualizmów gospodarczych w stosunkach gospodarczych międzynarodowych.

Naogół odczyt Caillaux wywołuje nam się nawrót do przedwojennego solidaryzmu. Jest to zadanie zupełnie beznadziejne. Nie mniej beznadziejnym wydaje się nam na gruncie kapitalizmu dążenie do „socjalizacji” nadwartości, spowodowanej przez modernizację techniki.

Chyba, iż Caillaux i jego adepci pojmują odrestaurowanie i wzmocnienie autorytetu państwa w bardzo poważnym stopniu i to środkami radykalnymi. W takim razie mielibyśmy przed sobą nową odmianę fałszywizmu (nie używamy tu tego terminu w sensie politycznym, ujemnym) na rzecz warstw średnich.

Om.

„CASINO” NOCNE SĄDY--Dziś premjera--szczegóły na ost. stronie

Grand-Kino
Ostatnie 2 dni!

Śpiew... Catulus... Dziewczynna

Muzyka Roberta Stolza. W rol. gł.: **Gustaw Fröhlich**. Nadprogram: **Hawajska muzyka i śpiew**. Chcąc dać najszerszym sferom możliwość obejrzenia tej komedji, rozśmieszającej do łez zostały **ceny miejsc** **zniżone: od 12—3** **49 gr.** i **1.10**, na pozostałe **zł. 1.10**, II m. **1.70**, I m. **zł. 2.80**, biletu ulgowe **zł. 1.70** wszystkie miejsca

„LUNA”
Dziś i dni następnych!
NADPROGRAMY???

Raj Podlotków **Anny Ondra** **Karol Lamacz**

PRZY PŁEKNY FILM W JĘZYKU CZESKIM w którym rozśpiewana, roztańczona, porywająca wdziękiem poraz pierwszy razem grając, dają prawdziwy koncert gry. Poątek o g. 4 ej pp., w soboty, niedziele i święta o g. 12 poranki. Passe-partouts i bilety bezpłatne nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

BLOND VENUS z udziałem niezrównanej **Marleny Dietrich**, która stworzyła najpiękniejszą kreację aktorską jako żona, matka i kochanka. W pozostałych rol. gł.: fenomenalny **Dickie Moore** oraz ujmujący **Herbert Marshall**. NAD PROGRAM! Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju! — Poątek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedziele o g. 1-ej. **Ceny miejsc zniżone!** — **Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!** — **Sala mocno ogrzana** Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 75 i 49 gr. Następny program: „Komenda Serc” (Liebeskommando)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr
SPLENDID
Narutowicza 20.
Poątek o godz. 12-ej.

Dziś i dni następnych! Superfilm produkcji **SOWKINO MOSKWA** reż. **Mikołaja Ekka** p. t. **(Droga do życia)** **(Putiowka w żiźń)** Pierwszy film mówiony i śpiewany w języku **rosyjskim.**

Przyjaciółka Brianda

żąda unieważnienia jego testamentu

W Paryżu toczy się obecnie proces, który w najszerszych kołach wzbudza olbrzymie zainteresowanie. 72-letnia kobieta żąda unieważnienia testamentu Brianda, domagając się od jego spadkobiercy przynajmniej renty dożywotniej. Kobieta ową jest pani Jeanne Nouteau, która przez 30 lat była przyjaciółką Brianda, a obecnie w drodze procesowej domaga się od jego spadkobiercy zapotrzebowania na starość.

Pani Nouteau poznała Brianda, gdy tenże był jeszcze młodym i nieznanym adwokatem w Saint-Nazaire. Praktyki adwokackiej Briand w owym czasie dużej nie miał, a klienci jego rekrutowali się przeważnie ze sfer robotniczych, którzy niezawsze mu nawet płacili bardzo skromne honoraria. Wówczas pani Nouteau pomagała Briandowi małymi kwotami, które dla biednego adwokata bez praktyki bardzo wydatną były pomocą.

Jeanne Nouteau była żoną kupca w Saint-Nazaire. Gdy Briand wyjechał ze Saint-Nazaire do Paryża i zupełnie poświęcił się karierze politycznej, porzuciła pani Nouteau swego męża i wyjechała rów-

niez do Paryża. Mąż jej wdrożył skargę rozwodową, która ciągnęła się przez dwa lata, wreszcie skończyła się rozwiązaniem małżeństwa z winy żony. Od tego czasu trwa stosunek między nią a Briandem, który ochłódł znacznie, gdy Briand stał się sławnym człowiekiem. Ale nawet i wówczas Briand nie zapomniał o swej przyjaciółce i wypłacał jej regularnie małą miesięczną rentę.

Gdy Briand zachorował w swej posiadłości Cocherel, przyjaciółka pielęgnowała go podczas choroby aż do jego śmierci. Okazało się atoli, że Briand zapomniał o niej w swoim testamencie i cały swój majątek, przedstawiający wartość kilku milionów franków, zapisał swemu siostrzeńcowi Karolowi Billa'u'owi.

Pani Nouteau zwróciła się do generalnego spadkobiercy Brianda z prośbą, by dalej wypłacał rentę miesięczną wyznaczoną jej przez Brianda, ale Billeau nie chciał o tym nawet słyszeć. Nie pomogła też interwencja u innych członków rodziny, wobec czego pani Nouteau zdecydowała się wnieść skargę o unieważnienie testamentu. Szanse jej procesu są wątpliwe, ale były już precedensy, w których nakładano na generalnego spadkobiercę obowiązek utrzymywania przyjaciółki spadkobiercy.

Nie wolno się żenić

bezrobotnemu, który nie ma na utrzymanie rodziny

Sąd pracy w Duisburgu wydał niedawno wielce charakterystyczny wyrok którego sentencje śmiało uważać można za signum temporis epoki, w której żyjemy. Chodziło tu o bezrobotnego i dlatego cała sprawa jest aktualna nie tylko na terenie Niemiec, lecz na całym świecie.

Bezrobotny ów ożenił się, nie mając żadnych środków na utrzymanie i wyżywienie rodziny. Pobierał 8 marek z pomocy, mieszkał jako sublokatorka w małym pokoiku, za który płacił 4 marki. Kiedy, bezpośrednio po ślubie, zgłosił się po

odbiór zapomogi, zażądał tym razem nie 8, lecz 11 i pół marki, wychodząc założenia że należy mu się łodatek na utrzymanie żony, jaki pobierają żonaci bezrobotni.

Odmówiono mu. Nie pomogły podania, interwencja u dyrektora biura bezrobocia, awanturowanie się, groźby. Wreszcie sprawa oparła się o sąd.

Sędzia pracy wysłuchał uważnie petenta, wypytał go o szczegóły stwierdził, że młoda małżonka jest również bezrobotna, poczem wygłosił wyrok.

Sąd pracy uważa, że żądanie zapomogi dla żony jest niczem nie usprawiedliwione. W motywach, które brzmią najbardziej charakterystycznie, sędzia powiada:

Człowiek bez pracy, nie posiadający środków utrzymania, żeniąc się w obecnych kryzysowych czasach, działa przede wszystkim na szkodę swej rodziny, której nie jest w stanie zabezpieczyć bytu, a powtórne na szkodę państwa, ponieważ obciąża je nowym wydatkiem. A więc, w konkluzji sąd doszedł do wniosku, że małżeństwo tego rodzaju służy tylko poważne niebezpieczeństwo zarówno dla instytucji małżeńskiej, jak i dla państwa.

Z jakiegokolwiek strony podeszlibyśmy do tego wyroku,

wyda się on nam przyjaźnie, niezrozumiały. Wprawdzie to ulega wątpliwości, że małżeństwo człowieka bez pracy i zaoboków z panną w takim samym położeniu finansowym jest wielką lekkomyślnością, to jednak wyrok sądu duisburskiego w żadnym wypadku nie da się pogodzić z istniejącą moralnością państwową i kościelną.

Wszystko to, co przez dzieła słątki lat głosili socjologowie, hygieniści, mężowie stanu a wreszcie i księża, staje się rzecz, pustym frazesem.

Państwo może umożliwić, albo uniemożliwić małżeństwo bezrobotnemu, przyzracając lub nie przyzracając mu 17 i pół marki miesięcznie zapomogi.

Bezrobotny nie ma prawa się żenić!

Bezrobotny jest obywatelem niższej kategorii, który podlega ingerencji państwa w kwestiach osobistych.

Czy nie jest to przypadkiem naruszenie zagwarantowanych przez konstytucję praw obywatelskich.

Wyrok sądu pracy, jaki zacytowałem wyżej, jest jeszcze jednym dowodem, że w dzisiejszych czasach wszystkie obowiązujące, choćby najstarsze normy, wzięły w łeb. To jeszcze jedno dzieło kryzysu.

Pieniądze z nieczego

Codzień przybędzie Francji milioner

Deputowany Taittinger wyłożył w izbie francuskiej plan załatwienia dziesięciomiljardowego deficytu w budżecie francuskim za pomocą loterii. Stary to i znany środek. W wydaniu dep. Taittingera przedstawia się jednak, jako nowa metoda tworzenia majątku z nieczego.

Otóż plan uszczęśliwiania francuzów polega na tem, że wypuszczonych zostanie 12 milionów losów po 100 franków każdy. Ciągnięcie odbywa się codzień; codzień pada wygrana jednego miliona franków na jakiś los, codzień rano jeden obywatel Francji, posiadacz szczęśliwego numeru, zostaje milionerem: 30 milionerów miesięcznie, 365-tu rocznie przybywa Francji. Poza tem co niedziela padają wygrane „pocieszenia”, dziesięć w sumie po 100,000 franków. W ten sposób co rok wypłaca loteria 420 milionów wygranych. Koszty łącznie z wygranymi wyniosą 620 milionów. Natomiast, jak oblicza projektodawca, rocznie wpłynie do skarbu państwa 10 do 12 miliardów franków za sprzedane losy, t. j. tyle, ile wynosi obecny deficyt budżetowy.

W tłumaczeniu na język arytmetyczny oznacza to, że wygranym jednego miliona franków przez któregoś z obywateli francuskich będzie odpowiadała strata 28 milionów franków, przegranych codziennie przez ogół ludności. Co rok zatem każdy francuz przegra 4 do 5 proc. swojego dochodu, pojąc się nadzieją, że szczęśliwy przypadek pozwoli mu obudzić się pewnego poranku milionerem.

Benito Mussolini



Opuszcza gmach kongresu inwalidów wojennych, obradujący w Rzymie.

Niepodległość Filipin



Rzut oka na malownicze wyspy, których całkowitą niepodległość po 10 latach przejściowych przewiduje uchwalony ostatnio bill w senacie amerykańskim.

Piątiletka amerykańska

(Humoreska kryzysowa)

Przyszłość Europy jest zabezpieczona. Będzie ona żyła z matorajów. Z czego jednak mamy żyć my, Amerykanie? Sytuacja w Ameryce coraz bardziej się pogarsza. Ale rade można znaleźć. Oto garść!

Każdy czuje dziurę w budżecie. Rodziny, które miały majątki ziemskie i były członkami modnych klubów golfowych, mieszkają teraz w takich pensjonatach i udają za możliwość, grając w golfa z innymi kami sago i wykalczkami.

Niedawno jadłem śniadanie z pewnym wielkim bankierem: — Czy ma pan trochę w strączkach? — zapytał on kelniera.

— Owszem.

— To podaj mi pan trzy strączki.

— A czego jeszcze pan sobie

życzy?

— Proszę o kawałek chleba z marmoladą, ale cienko smarowany.

— Czy nie więcej?

— A czego pan by jeszcze chciał? Czy wybrałem się tu na ucztę?

Widziałem człowieka, idącego od domu do domu i zbierającego głównie u kobiet:

— Proszę pan! — rzekł do pewnej kobiety — tam naprzeciwko mieszka uboga rodzina, której grozi eksmisja. Ojciec zmarł, matka jest chora, a dzieci głodują. Chciałbym zebrać dla nich przynajmniej 50 dolarów, aby nie wyrzuceno ich na bruk.

— Co za sympatyczny rys charakteru w naszych egotystycznych czasach — zauważył ktoś. — Chciałbym się także przyczynić do tego zacnego

działa. Czy wolno pana zapytać, kto pan jest?

— Jestem właśnie gospodarzem tego domu z przeciwną.

W ciągu sześciu miesięcy możemy przywrócić dawne dobre czasy. Zamiast jabłek sprzedawać będziemy banany. Jabłka są wprawdzie bardzo zdrowe — doskonale to rozumiem. Ale jeżeli się zje jabłko, to rzecz skończona. Natomiast gdy się obiera banan, to zaczyna się cała historia. Ktoś poślizgnie się na skórce i plami sobie spodnie. W tej chwili do staje pracę zakład do czyszczenia. Oto pralnia chemiczna potrzebuje więcej benzyny, i oto powiększa się zbyt benzyny. Więcej osób zatrudnionych jest przy wierceciu, pakowaniu, ładowaniu, wysyłaniu. Zwiększa się zapotrzebowanie na wozy ciężarowe i przemysł samochodowy musi wytwarzać tysiące wozów.

W międzyczasie ktoś zjada drugi banan, poślizgnie się i za nim się obejrzy, jego spodnie są podarte. Na widowni zjawia

się krawiec. Krawiec sprawdza swoich krewnych, a ci żenią się i wychodzą zamąż. W ten sposób kwitnie przemysł meblowy.

Przy trzecim poślizgnięciu człowiek łamie sobie nogę. To daje zarobek lekarzowi. Lekarz bierze tę sprawę poważnie i oto ma robotę zakład pogrzebowy. Mąż pozostawia po sobie polisę asekuracyjną na rzecz żony.

Pomyślmy teraz, ileż to milionów bananów sprzedawanych można zamiast jabłek. Temczasem jabłko było dla Newtona, banan mógłby się stać dla Hoovera.

Dlaczego drużyna footballowa składa się tylko z 11 ludzi? Można liczyć te podwoje, i w ten sposób zatrudnić dwa razy tyle ludzi. To samo da się powiedzieć o zapasnikach bokserkich. Dlaczego tylko dwóch bokserów ma walczyć ze sobą na ringu? Czemu nie ośmiu? Jeden zokiej na jednym koniu, ależ to poprostu marnotrawstwo! Na najmniej-

szym koniku jest dość miejsca dla dwóch, a wiele koni rozciąga się tak daleko ku tyłom, że może się na nich wygodnie zmieścić czterech ludzi.

Jeżeli to wszystko podwoimy, to na drugi dzień depresja zniknie jak kamfora. Dwa szoferzy do każdego auta, dwóch kapitanów do każdego okrętu i dwóch prezydentów na każdej kadencji prezydenckiej.

Angażujemy urzędników do martwienia się, a rychło nasz humor znakomicie się poprawi. Wyobraźmy sobie, że mamy pierwszego takiego pracownika. Kiedy płatne są przypadające od nas procenty hipoteczne, dzwoniemy wnet do niego, choćby to była najpóźniejsza godzina w nocy. Z pewnością przyjmie to do serca. Nie da oczywiście pieniędzy. Ale będzie się przewracał na posłaniu, weźmie aspirynę i będzie wyglądał jak trup zamiast nas. Czy to nie jest prawdziwą przyjemnością patrzeć jak on się martwi?

Ponieważ nikt z nas nie my

Wiadomości bieżące

Wyjazd prez. Ziemięckiego do Warszawy

W dniu wczorajszym wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy prezydent m. Łodzi, Ziemięcki. Wyjazd prezydenta pozostaje w ścisłym związku z planami finansowymi samorządu i kilku naradami, które odbyć się mają w dniach 18 i 19 b. w ministerstwach spraw wewnętrznych, skarbu oraz pracy i opieki społecznej.

Jak walczyliśmy z gripą?

We wczorajszym numerze „Głosu Porannego” zamieściliśmy wywiad z jednym z lekarzy łódzkich na temat wygasającej już, na szczęście, epidemii grypy. W uzupełnieniu tego wywiadu godzi się jedynie zaznaczyć, że wytyżonej pracy lekarzy kasy chorych przyczyniła w sukcesie lekarze rezerwowi, specjalnie przez kasę chorych zaangażowani. W ciągu 5 — 6 tygodni największego nasilenia epidemii zgłoszono o 5 tysięcy wizyt więcej, niż normalnie i przez cały ten czas pracowało 30 wspomnianych rezerwowych lekarzy. Dzięki temu jakość obsługi chorych nie była zupełnie na szwank narazona.

Pieczyno podrożęle od 1 lutego r. b.?

Konferencja w inspektoracie pracy w sprawie umowy zbiorowej w przemyśle spożywczym nie dała jeszcze rezultatu. Z jej przebiegu wywnioskować należy, że obniżka płac pracowników piekarskich jest rzeczą niemal zdecydowaną. Chodzi obecnie tylko o uzgodnienie stanowisk producentów i związków, co do wysokości redukcji.

Zebrania ogólnie czeladników oraz konferencja piekarzy odbędzie się w nadchodzący poniedziałek i środek.

Jak słychać, mimo przewidywanego obniżenia kosztów robocizny, piekarze na najbliższym posiedzeniu komisji reprezentatywnej, które zwołane zostanie jeszcze przed 1 lutego r. b. wysuną katoryczny postulat podwyższenia cen chleba wszelkiego pieczywa w Łodzi, powołując się na zwykłą cenę maki i zboża na rynku.

Pożar w gmach P.K.O. Zapaliło się drzewo w piwnicach

W dniu wczorajszym w piwnicach gmachu PKO, przy ul. Narutowicza 45 z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł pożar.

Ogień powstał w piwnicy, gdyż wagromadzona jest większa ilość drzewa opałowego. Do akcji ratowniczej wezwano II oddział straży.

Wskutek silnego dymu, lokal PKO, tudzież lokal rady wojewódzkiej B. B. W. R., mieszczący się w tymże gmachu wypełnione zostały czadem.

Pożar ugaszono w ciągu pół godziny. Straży nieznaczne.

Robotnicy u wiceministra Rożnowskiego

Międzyzwiązkowa delegacja interwenjowała w sprawie kredytów na roboty publiczne

Doraźne zasilki dla najgorzej usytuowanych włóknarzy

W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi delegacja międzyzwiązkowa robotników sezonowych,

która wyjechała do Warszawy, celem interwenjowania w ministerstwie pracy i opieki społecznej oraz w głównym komitecie do spraw bezrobocia, w sprawach kredytów na roboty publiczne, na zatrudnienie bezrobotnych w nadchodzącym sezonie i w sprawie zapomóg dla półbezrobotnych.

W skład delegacji wchodzi przedstawiciele wszystkich trzech związków, klasowego z p. Koźmińskim na czele, „Pracy” i związku chudeckiego.

Delegacja udała się przedewszystkiem do ministerstwa pracy, gdzie odbyła dłuższą konferencję z wiceministrem Rożnowskim,

przedstawiając mu szereg postulatów robotniczych i interwenjując specjalnie w przedmiocie kredytów rządu

wych na roboty publiczne dla województwa łódzkiego i Łodzi.

Delegacja wskazała, że od kilku lat nie sporządzono w Łodzi rejestracji sezonowców, których liczba wzrosła z około 2.000 do 3.227. Rząd powinien tym bezrobotnym przyjąć z pomocą przez wyasygnowanie funduszy dla samorządu łódzkiego, tak, aby ich mógł zatrudnić.

Obecnie związki występują o podwyższenie kredytów, gdyż w roku bieżącym w planie robót publicznych przewidywane są dodatkowe roboty nad oczyszczaniem rzek w województwie. Dotąd ministerstwo przeznaczało

po 3 zł. dotacji dziennie dla 2.000 sezonowców. Obecnie postulaty delegacji idą w kierunku uzyskania kredytów dla 3.227 bezrobotnych.

Delegacja wskazała następ-

nie, że Łódź preliniuje na roboty publiczne 8.600.000 zł. licząc na to, że zdola zatrudnić przeszło 3.000 robotników. Chodziłoby więc o to,

aby rząd wyasygnował na ten cel 2.200.000 zł.

W odpowiedzi wiceminister Rożnowski oświadczył delegacji, iż w chwili obecnej nie jest w stanie udzielić konkretnej odpowiedzi na wysunięte żądania i zapytania odnośnie kredytów, gdyż budżet ministerstwa nie został jeszcze uchwalony i wiadomo, czy umieszczone w nim pozycje na roboty publiczne w województwie łódzkim zostaną zatwierdzone.

Ministerstwo ze swej strony li-

czy się z potrzebą wyasygnowania dla Łodzi na zatrudnienie bezrobotnych przynajmniej tych sum, co w roku ubiegłym.

Niemniej jednak p. min. Rożnowski uchylił się od udzielenia jakichkolwiek obowiązujących obietnic w tej mierze. Jeśli znajdą się w ministerstwie odpowiednie fundusze, uczyni wszystko, by zakres robót publicznych w woj. łódzkim rozszerzyć.

W kwestji zasilków dla t. zw. półbezrobotnych delegacja nie otrzymała żadnych konkretnych wyjaśnień. Otrzymała jedynie przyrzeczenia, że ministerstwo zbada dokładnie stan zatrudnienia i zainteresuje się meritum sprawy.

Apel do ministerstwa, by wpłynęło na samorządy w kierunku umieszczenia w budżetach inwestycyjnych jaknajwiększej sumy na zatrudnienie bezrobotnych, dał ten efekt, że odpowiednie wskazania udzielone zostaną poszczególnym gminom miejskim.

Z ministerstwa delegacja udała się do prezesa głównego komitetu do spraw bezrobocia, p. Czesława Klarnera,

przedstawiając żądania, dotyczące jednorazowego przyznania zasilków dla wszystkich sezonowców, którzy wyczerpią normalne i nadzwyczajne zapomogi, oraz dla robotników przemysłu włókienniczego, którzy pracują mniej niż 4 dni w tygodniu, lub nie zarabiających 20 zł. tygodniowo.

P. Klarner przyrzekł delegacji, że robotnicy, zarabiający mniej niż 20 zł. tygodniowo otrzymają ze względu na tragiczną sytuację, w jakiej się znajdują, jednorazowy zasilki doraźny. Co do pozostałych postulatów nie udzielił delegacji żadnej odpowiedzi.

Po powrocie do Łodzi delegacja udała się do magistratu z prośbą o wyznaczenie audjencji u prez. Ziemięckiego. Konferencja w magistracie odbyć się ma w dniu dzisiejszym. Równocześnie komisja międzyzwiązkowa prosiła o audjencję u wojewody Jaszczołta,

którego zamierza interpelować w sprawie pomocy i interwencji u czynników miarodajnych w stolicy. Konferencja w województwie odbędzie się za dwa lub trzy dni. (g)

Reż. GARDAN poleca

Mankiewiczównę, Janecką, Wesółowskiego, Waltera i Krukowskiego w filmie „10% DLA MNIE”

Obniżka płac w K.E.L. przesadzona

5 marca zaczną obowiązywać obsługę tramwajową, zaś 1 maja pracowników biurowych

Przed kilku dniami donosiliśmy, że dyrekcja i zarząd kolei elektrycznej łódzkiej ze względu na znaczny spadek frekwencji na tramwajach łódzkich postanowiły przeprowadzić redukcję płac wszystkich robotników i pracowników zatrudnionych przy obsłudze, na elekrowozach, w biurach itp.

Redukcja, w myśl uchwały władz tramwajowych nie będzie miała zastosowania w stosunku do tych pracowników, których zarobek miesięczny nie przekracza 15% z tych. Natomiast pobory wszystkich innych pracowników, poczynając od najniższych aż do najwyższych zostaną obniżone w zależności od kategorii od 5 do 15 procent, w ten sposób, że najlepiej wyposażonym pracownikom zredukowana zostanie płaca o największy procent. Redukcja nie ominie także dyrekcji, jak i członków zarządu. Tym ostatnim diety od posiedzeń we władzach KEL. zmniejszone zostaną o 25 procent.

W związku z tem zwróciliśmy się do wiarygodnego źródła po dalsze informacje, związane z załatwianą już obniżką płac w tramwajach łódzkich. Jak nam wyjaśniono, informacje lansowane wczoraj w mieście o tem, że redukcja wejdzie w życie z dniem 15 kwietnia roku bież., oraz, że na wypadek poprawy frekwencji zostanie

ona wstrzymana, nie odpowiadała absolutnie prawdzie. Władze KEL. sprawę obniżki przesądziły w ten sposób, że w stosunku do obsługi tramwajowej, jak konduktorów, motorniczych, oraz personelu technicznego zacznie ona obowiązywać z dniem 5 marca rb., zaś dla pozostałych pracowników, a więc personelu biurowego, dyrekcji i zarządu — z dniem 1 maja rb.

NOWY NUMER „EPOKI”

Wyszedł Nr. 4 (17) tygodnika „Epoka” i zawiera treść następującą:

Wydarzenia i dokumenty: „Mowa do narodu europejskiego”. Przy musowi wycieczkowiec. Rzecz zakazana. Anglja ciągle oblicza. Nowe prośby. Miarodajna opinia. — Józef Wasowski: Życie ideowe świata. — Jadwiga Krawczyńska: Ludzie dziwnego nabożeństwa. — J. W.: „Libro e moschetto”. — H. Lukrec: Echo wielkości. — Roman Zrębiewicz: Z objazdu teatralnej komisji sędziowskiej. — J. K.: Tuwimowa Góra. — B. I. B.: Zadrość na stole operacyjnym. — Jerzy Kornacki: Nocturn (dok.). — St. Gr.: Przegląd polityczny. — Listy do „Epoki”. — Odpowiedzi redakcji.

Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Okólnik 11.

W związku z tą decyzją władze KEL. w najbliższym czasie wypowiedzą umowę robotnikom na dwa tygodnie z góry, zaś pracownikom tramwajowym na 3 miesiące przed wejściem w życie nowej taryfy płac, czyli w dniu 1 lutego rb.

Związki zawodowe tramwajarzy przy związku instytucji użyteczności publicznej, zamierzają w najbliższych dniach zwołać walne zebranie członków, celem omówienia nowowytworzonej sytuacji wobec wprowadzenia redukcji.

Według obiegających pogłosek, zebrania tramwajarzy mają być zwołane w ciągu przyszłego tygodnia.

Dźwiękowy



Dziś i dni następnych!

Reż. Victor TRIVAS asystent PABSTA

„ZIEMIA NICZYJA”

Wspaniały film międzynarodowy mówiony w pięciu językach: rosyjskim, niemieckim, żydowskim, francuskim i angielskim.

Tragiczne przeżycia żołnierza-żyda

— odtwarza W. Sokołow

Nadprogram: Najnowszy tyg. dźwięk. „Paramount”

Początek o 12 Na pierwszy seans ceny niższe

KINO TEATR CZARY
Dźwiękowy
Dziś i dni następnych!

Pierwszy raz w Łodzi! 100-proc. film dźwiękowy. Potężne arcydzieło lotnicze
PODNEBNI RYCERZE
Emocjonujący dramat lotniczy w 12 aktach pełny brawurowych i karkołomnych sytuacji. W rolach głównych: **Richard Arlen i Jack Oakle**
NADPROGRAM: Szampańska komedia w 3-ach aktach p. t. **WSZYSCY NA WYCIECZKĘ?**
Początek o g. 12 w poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Felfeton

Nie wyskoczy!..

Każdy człowiek jest w większym lub mniejszym stopniu ekscentryczny. Ja także jestem człowiekiem. (Uwagi proszę zachować dla siebie. Uśmiech zbyt czyny). Otóż moja ekscentryczność polega na tem, że mam przyjaciela sekwestrata.

Mój przyjaciel strzelił przed rokiem głupstwo. Poprostu ożenił się z panną bez 2 P. (Posagu i posady).

Panna Zuzia, obecnie moja przyjaciółka (Nowy twór gramatyczny własny), jest osobą obdarzoną wszelkimi zaletami ducha i ciała. I być może, że wszystko ułożyłoby się jak najlepiej, gdyby.. mój przyjaciel nie popełnił nowego głupstwa. I tu właśnie rozpoczyna się właściwa tragedia, którą zamierzam państwu opowiedzieć.

Pani Zuzia wyjechała na miesiąc do Zakopanego, zawarła tam szereg znajomości, a gdy wróciła do Łodzi, zaczęła się bawić. Przyjacia, nowe toalety.. Mój przyjaciel, mimo niewielkich zdolności matematycznych, szybko obliczył, że ja „dziwiątko” na takie życie mu nie pozwala i że tak dalej, jeżeli chce żyć uczciwie, żyć nie może. Przy pierwszej okazji, gdy pani Zuzia poprosiła go o nową suknię powiedział jej o tem. Pani Zuzia wybuchnęła okropnym płaczem i z okrzykiem „Już mnie nie chasz!” rzuciła się do otwartego okna. Tylko dzięki przytomności umysłu mego przyjaciela nie doszło do nieszczęścia. Odtąd powtarzało się to, ilekroć mój przyjaciel starał się opowiadać.

O tem wszystkim dowiedziałem się gdy spotkaliśmy się z moim przyjacielem i wstąpiliśmy na nasze tradycyjne kawalerskie piwko. Po piwku piiliśmy jeszcze coś, ale co to już nie pamiętam..

Wczoraj spotkałem znów mego przyjaciela. Rozpromieniony ucałował mnie siarczyście w oba policzki.

— Zwarłowałeś? — pytam.
— Nie. Spotkało mnie tylko wielkie szczęście. Zgadnij jakie?
— Wygrałeś na loterii?
— Niemądryś!
— Awans?
— Idjota!
— Już wiem — krzyknąłem — zostałeś ojcem!

— Błazen! Ale, jak jesteś tak mało domyślny, to ci już sam powiem. Znalazłem sposób na moją żonę..

— Wiesz, jak wróciłem wtedy do domu Zuzia poprosiła mnie znów o suknię. Byłem wtedy zupełnie trzeźwy. Mówię — „Nie”. — Zuzia do okna, a ja nic, ani tchnąłem.

— I co? Rzuciła się? — pytam.
— Owszem, ale w stronę kuchni, a potem na mnie z pogrzebaczem. Uciekłem. Teraz mam spokój. Nie wyskoczy! A jeśli nawet..

AI.

Po zwyczajnym, nadzwyczajnym Prace nad wydatnie zredukowanym budżetem inwestycyjnym m. Łodzi

Donosiliśmy w dniu wczorajszym że magistrat łódzki uchwalił już ostatecznie budżet „zwyczajny” na rok administracyjny 1933-34, zamykający się po stronie wpływów dochodów sumą 23 milionów złotych. Budżet ten, jak się dowiadujemy, oddany został już w tej ostatecznej formie do druku i w najbliższym czasie przesłany zostanie radzie miejskiej.

Niezależnie od tych prac budżetowych, rozpoczęły się, jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym w magistracie prace nad ułożeniem preliminarza inwestycyjnego.

Ułożenie budżetu nadzwyczajnego jest zadaniem niezwykle skomplikowanym. W obecnych warun-

Dnia 18 b. m. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła w Merano

z Dyninów

Roza Bernardowa Dobranicka

O ciężkim tym ciocie zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w głębokim żalu

Rodzina

Zebrzący maturzyści..

W naszym mieście znajdują się trzy osoby z „dyplomem dojrzałości”, które wyciągać muszą rękę po jałmużnę

Ciężkie ołowiane chmury zawisły na horyzoncie życia naszej młodzieży. Kończy szkoły i staje przed przeszkodą nie do przebycia. Ta przeszkoda, to kryzys, z dnia na dzień pogłębiająca się nędza i bezrobocie.

Cóż ma robić? Współczesna szkoła średnia nie potrafi dać odpowiedniego przygotowania do życia, w warunkach tak anormalnych, w jakich żyjemy obecnie. I nie należy się temu dziwić.

Nauczyciele — to ludzie zwykli śmiertelnicy, bardziej czy mniej zamilowani w swoim zawodzie, bardziej czy mniej sumienni, przejęci swą doniosłą rolą. Niewątpliwie chętnie dąbiły młodzieży, która w świat wypuszczają, jaknajwięcej recept i wskazówek, jak postępować, co robić, jaki wybrać zawód, jak pracować.

Ale sami nie wiedzą. Sami żyją w okresie przekłomowym, w okresie, który w historii nie miał dotąd równego. Płoczyć wieczy, jaką wynosi ze szkoły przeciętnie zdolny i pilny uczeń i wystarza aby niewątpliwie do ciężkiej walki z życiem, gdyby nie te właśnie anormalne warunki; one wypaczają wszystkich, stwarzają sytuacje, z której nie widać, na najbliższą nawet metę, drogi wyjścia.

Maturzyści, ludzie ze świadectwem dojrzałości, zebrzą!..

Znaliśmy dotąd wypadki, że maturzyści pracowali w charakterze gońców, za 10 złotych tygodniowo, że sprzedawali gazety na ulicach, czyścili buty. Może gdzieś ktoś słyszał i o żebraniu. W Łodzi jednak takich wypadków nie notowano do niedawna. Obecnie mamy w naszym mieście, bogatym niegdyś mieście przemysłu, aż trzech żebrzących maturzystów.

Z jednym z nich rozmawiałem. Zapukał nieśmiało do drzwi, wyciągnął rękę.. Uderzył mnie inteligentną twarzą, czysty, schludny ubiór. Zawahałem się, może źle zrozumiałem

tego młodzieńca? Nie, porawtóry wyciągnął rękę i nieśmiało wyszeptał: „Jestem bezrobotny i bezdomny!”

Poprosiłem go do wnętrza Usiadł na brzeжку krzesła i początkowo niechętnie, począł się zwierzać. Ma lat 19. W ubiegłym roku skończył szkołę średnią, otrzymał świadectwo dojrzałości. Ma zamiarowanie do nauki matematycznych, chociaż zdaje sobie doskonale sprawę z beznadziejności takich studjów. Tyle lat trwają, a tak mało korzyści materialnych nawet po ukończeniu uniwersytetu

Jednocześnie prawie z egzaminami maturalnymi spotkał go nieszczęście. Zmarła matka, jedyna żywicielka, niegdyś żona fabrykanta, ostatnio właścicielka małego sklepu spożywczego. Został sklep, lecz, po opłaceniu kosztów pogrzebu, po spłaceniu długów, nie pozostało nic innego, jak sprzedać go za kilkaset złotych i ruszyć w świat, po pracę. Długie miesiące beznadziejnego kołatania do fabryk, warsztatów, biur pośrednictwa pracy, zjadły szczupłą kapitał. Przyszła najskrajniejsza nędza, wreszcie włóczęgostwo. Nikogo bliskiego nie ma, nikt pomóc nie chce czy nie może. Teraz żebrze, starając się jednocześnie o pracę. Sygnia w domu noclegowym, a czasem ot, pod płotem..

Obiecałem mu pomóc. Podziękował, ale widziałem, że nie wierzy w możliwość uzyskania pracy. Tyle chodził i szukał. Przecież nie jest analfabeta, umie coś, skończył szkołę..

Zebrzący maturzyści to najlepszy dokument epoki, w której żyjemy. Kryzys spowodował, że pracy znaleźć nie może

Czarna sotnia

hula po miasteczkach

Z wielu okolic Polski dochodzą wieści o antyżydowskich wystąpieniach.

Ostatnio naprzykład nieznaną sprawę powybijali szyby w domach żydowskich w Sulejowie i okolicy. W Wołominie, Tuszczy i Żychlinie zostały potłuczone szklane reklamy w żydowskich sklepach. Do antyżydowskich wystąpień doszło również w Krośniewicach i Rawie Mazowieckiej, gdzie również potłuczono szyby w żydowskich sklepach.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankelewicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), G. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Starosta Rzewski notariuszem m. Łodzi

Jak się dowiadujemy, znany działacz niepodległościowy, p. Aleksy Rzewski, starosta powiatowy w Łodzi, został mianowany z dniem 1 kwietnia r. bież. notariuszem w Łodzi.

Tomaszów

WĘGIEL DLA NAJBIEDNIEJSZYCH

Przy gminie żydowskiej rozpoczęła się akcja pomocy na rzecz najbardziej potrzebujących rodzin wyznania mojżeszowego. Akcja ta ma na celu zaopatrzenie tych rodzin w węgiel w okresie zimowym. W ubiegłym tygodniu rozdano już 90 korcy węgla, ofiarowanych przez tutejszych przemysłowców: Samuela Bernsztajna — 50 korcy, Emanuela Bernsztajna — 25 korcy i Bolesława Szepsa — 15 korcy. Akcja ta trwa w dalszym ciągu i przewidywane są większe ilości ofiar w naturze.

UJĘCIE KOMUNISTY

Prowadzone przez policję dochodzenie w kierunku ujęcia drugiego osobnika, który wraz z aresztowanym komunistą Antonim Golaszewskim rozklejał plakaty i odezwy komunistyczne w dniu onegdajszym, a który po nadejściu policji zdolał zbiec, dały wynik dodatni. Nocą wczorajszą w mieszkaniu własnym przy ulicy Tekli 18 został aresztowany kolega Golaszewskiego nieaki Władysław Pięta. Ponadto przeprowadzono rewizję w domu przy ul. Polnej 12, podczas której policja w mieszkaniu Borsztajnow znalazła pisane plakaty komunistyczne w językach żydowskim i polskim, przygotowane do rozklejenia oraz szablon z hasłem komunistycznym. Obecnych w mieszkaniu braci, Hila i Hersza Borsztajnow policja aresztowała i jako podejrzanym o działalność komunistyczną, przekazała do dyspozycji władz sądowych.

DZIS, w sobotę, dn. 21. I. 1933 roku
w FILHARMONJI (Narutowicza L. 20)

Bal Maskowy „TANGANILLA”

Początek o godz. 22—wejście zł. 5 wzgl. 3. — (bez zaproszenia)

40-lecie P. P. S. w Łodzi

obchód i zone będzie uroczyste 28 b. m.
Specjalna publikacja, akademie i pochód

W roku bieżącym, jak to już donosiliśmy, polska partja socjalistyczna obchodzi 40-lecie swego istnienia. W związku z tem okręgowy komitet robotniczy PPS. w Łodzi organizuje obecnie wielką uroczystość jubileuszową w naszym mieście.

Obchód jubileuszowy rozpocznie się w Łodzi w dniu 28 stycznia i zainaugurowany będzie wielką uroczystą akademią w teatrze miejskim.

Na program akademii złożą się okolicznościowe przemówienia delegatów CKWPPS., oraz prezydenta Ziemięckiego i prezesa OKR. łódzkiego, p. Purtała. Po przemówieniach nastąpi część artystyczną, w której udział wezmą artyści teatru miejskiego oraz sekcja dramatyczna TUR.

Należy nadmienić, że z okazji 40-lecia wydana zostanie specjalna publikacja, w której skreślone zostaną dzieje PPS

w Łodzi, działalność konspiracyjna, walka z przemocą caratu, praca w dziele odbudowy państwa i działalność samorządowo-polityczna w okresie niepodległości. Niezależnie od wspomnianej broszury wydane zostanie odezwa do socjalistów łódzkich.

W uroczystościach wezmą udział wszystkie stronnictwa socjalistyczne w Łodzi, jak Bund, NSPP. i Poalej Sjon. W dniu obchodu odbędzie się demonstracja i pochód na groby poległych bojowników wolnościowych na Polesie Konstantynowskie

Pozatem odbędą się w lokalach dzielnic specjalne akademie.

Ofiary

Kazik i Janka Fronkiel składają w rocznicę śmierci Ojca na „Niedolę Dziecięcą” zł. 20.—

Przyptyw piłkarzy Dane statystyczne za ubiegły rok

Według ostatnich danych statystycznych PZPN za rok 1932 zgłoszonych zostało w Polsce 12568 piłkarzy. Najwięcej, rozumie się z ogłoszeń zawodników dokonał okręg śląski 2555, choć i Łódź niewiele mu ustępuje i zarejestrowała 2373 graczy. Następnie idą: Warszawa — 1508, Kielce — 1437, Kraków — 1028, Łódź — 1013, Poznań — 817, Pomorze — 462, Lublin — 324, Wołyń — 263, Białystok — 256, Lida — 250, Wilno — 175, Polesie — 134.

Okręg łódzki posiada obecnie łącznie z podokręgami tomaszowskim i kaliskim 3651 zawodników co w porównaniu z rokiem 1931, oznacza wzrost o 221 graczy.

Kto pojedzie do Pragi

Obóz treningowy w Krynicy dla reprezentacyjnych hokeistów

Polski związek hokejowy postanowił ostatecznie wziąć udział w mistrzostwach hokejowych świata, które rozegrają się w Pradze. Natychmiast po odbyciu turnieju o mistrzostwo Polski w Krynicy zostanie utworzony tam specjalny obóz treningowy, w skład którego wejdą nasi najlepsi zawodnicy. Trwać on będzie od dnia 7 do 16 lutego.

Najprawdopodobniej do obozu tego zaliczeni zostaną następujący zawodnicy: bramkarze —

Stogowski, Przeździecki i Szneider, obrońcy — Maurer, Sokolowski, Kowalski i Materski, atak — Ludwiczak, Marchewczyk, Wołkowski, Sabiński, Werner, Nowak, Szenajch i Godlewski Józef. Nie jest wykluczone, że obóz ten zostanie zwiększony innymi młodymi zawodnikami, którzy dadzą się poznać na mistrzostwach Polski z lepszej strony.

Pocieszającą rzeczą jest fakt, iż związek hokejowy duży nacisk kładzie i na zgranie drużyny. Dotychczas nasza reprezentacja, złożona z indywidualnie dobrych jednostek, nie zdradzała specjalnej inklinacji do gry zespołowej i akcje jej polegały raczej na jakichś indywidualnych poczynaniach, niż na celowo obmyślonej grze.

W tym celu podjęto starania ażeby zdążające do Pragi zespoły reprezentacyjne Niemiec i Szwecji odwiedziły po drodze Polskę i rozegrały spotkania z naszymi wybrańcami. Poza tym czynione są zabiegi o pozy-

skanie reprezentacji amerykańskiej na jeden, względnie na dwa mecze, tembardziej, że amerykańkanie w terminach od 7 do 13 lutego są wolni i nawet sami zaproponowali Polsce swój przyjazd. Plany te jednak są mocno uzależnione od naszych możliwości finansowych.

Walasiewiczówna konkurentką Nehringowej

Stanisława Walasiewiczówna jest również doskonałą łyżwiarką. Dotychczas oficjalnie jeszcze w Polsce nie startowała, lecz trenuje ona usilnie i pierwszy swój występ zapowiedziała w mistrzostwach słowiańskich w Morawskiej Ostrawie (11 i 12 lutego), gdzie chce się zmierzyć z rekordzistką świata i Polką — Nehringową.

Nehringowa i Kalbarczyk startują w Helenowie na zawodach łyżwiarskich

Dowiadujemy się, że organizatorom niedzielnej imprezy w Helenowie udało się również zakontraktować słynną rekordzistkę świata w jeździe szybkiej na lodzie i wielokrotną mistrzynię Polski — Zofję Nehringową. Jej występ w Łodzi zapowiada się sensacyjnie również z tego względu, że będzie to jej pierwszy oficjalny udział w bieżącym sezonie w wyścigach łyżwiarskich po dłuższej specjalnej zaprawie, którą Nehringowa przeprowadziła przed udziałem w mistrzostwach słowiańskich w Morawskiej Ostrawie (11 — 12 luty). Przeciwniczką Nehringowej w jutrzejszych wyścigach będzie mistrzyni Warszawy „Lena”.

Pozatem w wyścigach wezmą u-

dział mistrz i rekordzista Polski Kalbarczyk, zeszłoroczny mistrz Polski — Michałak, oraz znani łyżwiarze warszawscy Napieracz i Strzyżewski. Prawdopodobnie udział wezmą również czołowi łyżwiarze lokalni.

By pierwsza na tak wielką skalę zorganizowana impreza łyżwiarska w Łodzi mogła się odbyć przy świetle dziennym, kierownictwo toru postarało się o odłożenie wyznaczonego na godziny ranne nocy hokejowego Union — Strzelec (Zgierz), który odbędzie się najprawdopodobniej w Helenowie o godz. 7 wieczorem we wtorek, zaś potrzebne wyścigi łyżwiarskie zostały przesunięte z godz. 2 pop. na godzinę 11 przed południem.

Kusociński startuje w Berlinie Lekkoatleci naprawiają przykre wspomnienia Dortmundu

Zaproszenie Niemiec na start naszych lekkoatletów w Berlinie zostało ostatecznie przez PZLA przyjęte. Startować będą w Berlinie w dniu 18 czerwca Kusociński, Walasiewiczówna, Kuźniński a prawdopodobnie i Maszewski. Zawody organizuje S. C. Charlottenburg, który zobowiązał się do przysyłania w drodze rewanżu trzech swoich czołowych zawodników; Syringa, najlepszego średniodystansowca i najlepszą sprinterkę na dzień 10 września.

Tradycyjnym dorocznym zwyczajem polacy wezmą udział w zawo-

dach w Antwerpii, które wyznaczone zostały na 25 czerwca. Ze względu na bliskość terminów Kusociński i Kuźniński a także Maszewski nie wrócą po zawodach berlińskich do kraju, lecz będą startować w Dortmundzie w dniu 21. O zorganizowanie tego startu specjalnie zabiega PZLA głównie ze względów propagandowych, biorąc pod uwagę liczną tam kolonję polską, której niewątpliwie przyjemnie będzie po klęsce bokserów oglądać nieulegające wątpliwości sukcesy Kusocińskiego.



Już wkrótce
ujrzenie
największy film pacyfistyczny świata

AXELA

wg. powieści Pierre Benoit
— z —
Warnerem Baxterem
Leilą Hyams
Aleksandrem Kirklandem
w rolach głównych
Reż. William K. Howard

Trochę humoru

TRISTAN BERNARD I LEKARZE
Tristan Bernard rozmawia z doktorem Melun.
— Zarabia pan pewno ładny grosz, doktorze?
— Złe czasy — odpowiada Melun. Żaden z moich pacjentów nie reguluje honorarium.
— No, a spadkobiercy? — pyta Bernard.

PRZYCZYNA.

— Czemu twoja żona jest tak za drosna o twoją nową sekretarkę?
— Przed naszym ożenkiem była moją sekretarką.

OSZCZĘDNI SZKOCI.

O'Connor zamierza kupić pulapkę na myszy. Wehodzi do sklepu i studjuje długo jej mechanizm. Odklada ją wreszcie na bok i z rozczarowaniem oświadcza:
— Nie mogę kupować pulapek na myszy, które duszą mysz dopiero wtedy, gdy zjadła ona już przynętę ze słoniny.

Aby nie było zawodowców P.Z.L.A. rozłącza ścisłą kontrolę

Doniosła w skutkach uchwałę powziął ostatnio zarząd P. Z. L. A. zabraniająca w przyszłości finansowania i organizowania wielkich imprez lekkoatletycznych przez osoby stojące poza klubami. Prócz tego każdorazowy stan kasy podlegać będzie kontroli przez specjal-

nego delegata P. Z. L. A., ażeby nie dopuścić do wypłacania pokryjomu wynagrodzeń pieniężnych dla zawodników - amatorów. Uchwała ta ma znaczenie dla utrzymania naszej lekkiej atletyki na drodze czystego amatorsstwa

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:
Sobota, Walne Zebrania, w lokalu Hakoahu, przy ul. Piotrkowskiej walne zebranie LOZGS.

Niedziela, łyżwiarstwo. Na torze lodowym w Helenowie o godz. 11 pierwsze wyścigi łyżwiarskie w Łodzi z udziałem Nehringowej, Kalbarczyka i czołowych zawodników polskich.

Zapaśnictwo. W sali Unji przy

ul. Katnej 2, o godzinie 11 mecz o mistrzostwo drużynowe okręgu: Sokół — Unja, w sali Kruzendeta w Pabjanicach o godz. 11 mecz o mistrzostwo Wima — Kruzender.

Boks, w sali KP, Zjednoczone, przy ul. Przędzalnianej 68, o godz. 11:30 mecz towarzyski KP, Zjednoczone — CWS (Warszawa).

Hokej, Lodowisko ŁKS, przy Al. Unji, o godz. 11 mecz o mistrzostwo ŁKS — SKS (Łódź)

Udoskonalony samolot



puszczany w ruch zapomocą wirujących skrzydeł, co umożliwiłoby zupełnie pionowy start i lądowanie.



z meczu piłki nożnej, który drużyna Wiedeńskiego Klubu Atletycznego wygrała z jedenastką Pforzheimu (południowe Niemcy) w stosunku 4:0

Wiele hałasu o zaimek „my”

Wedle opisów dziennikarskich wolność słowa radiowego w Japonii jest niezmiernie ograniczona. Nietylko przemówienia o treści politycznej, społecznej, gospodarczej i innej, pozytywnej, lecz, może nie mniej surowo, cenzurowane są teksty literackie. W tych warunkach braku większej swobody słowa, zwłaszcza w rzeczach artystycznych — dział programowy radiofonji japońskiej, ma zadanie nielato do spełnienia.

Nie dziwnego, że w tych warunkach bardziej wymagający radiosłuchacze stawiają prelegentom zarzuty suchości w ujmowaniu tematu oszłości formy, niedomówień i t. p.

Właśnie pod wpływem tego rodzaju narzekania, jeden z cenionych prelegentów japońskich, profesor uniwersytetu w Tokio, chcąc odwieść od stereotypowego ujmowania tematów popularno-naukowych, w ciężką formę wykładu „ex cathedra” — uważał za pożyteczną „odmłodzenie form” i podanie treści w sposób przystępniejszy. Poczciwemu profesorowi pomysł nie udało się w doborze formy być tak niezwykłym, że sięgnął na siebie i na dział programowy radiofonji J. O. A. K. prawdziwą burzę protestów ze strony bardziej konserwatyw-

nych radiosłuchaczy japońskich, którzy domagają się z tego powodu obostrzenia na przyszłość treści odczytów radiowych. I o coż to obrazili się, zachowawczo usposobieni radiosłuchacze tego pięknego kraju? Oto profesor, chcąc dać przykład z zakresu psychologii, za cytował wiersz p. t. „Senryu”, w którym autor charakteryzuje duszę młodej kobiety, w której pod wpływem pięknego, młodego aktora, zjawiają się nieznane dotąd uczucia. Otóż przeciwko zacytowaniu tego wiersza, opisującego przeżycia dla matrymonialnej młodości, zaproteutowali najenergiczniej... radiosłuchacze — mężczyźni.

Drugą poważną obiekcją przeciw, w ten sposób udostępnionej formie słuchania wykładu medycznego przez radio, było użycie przez profesora zaimka „my”, który po japońsku brzmi „czin”. Przeciwno tego rodzaju nadużywaniu zaimka „my”, zastrzeżonego wyłącznie dla osoby cesarza — wystąpiło energicznie... ministerstwo oświaty w osobie szefa biura oświecenia społecznego. Dostojnik ten uznał, że prelegent dopuścił się „obrazy i że na przyszłość treść słowa radiowego powinna być surowiej kontrolowana. (r)

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego. Akcent londyński. Korespondencja, konwersacja. Ceny przystępne. Tel. 245-88. 699-1

STENOGRAFIJ francuskiej korespondencji Landlowej, konwersacji i korepetycji. Zachodnia, 63 m. 4. 2-3 godz. 3569-6

Kupno i sprzedaż

STOŁOWY, solidnej roboty za bezcen do sprzedania, tamże 5-ciopokojowe mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Skwerowa 7, m. 8.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tania do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

Lokale

POKÓJ umeblowany z niekropującym wejściem z używalnością telefonu zaraz do wynajęcia Narutowicza 56, m. 37. w godz. 10 — 12^{1/2} i od 3 — 9 w.

Propagandzistki

poszukiwane są dla rozpowszechnienia artykułu codziennego użytku. — Pierwszeństwo mają siły wykwalifikowane. Zgłaszać się w niedzielę 22 b. m. od 3 — 5 pp. ul. Zabątna 13m. 2.



ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótko nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturkowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredyt. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

Różne

DZIELNYCH AGENTÓW dla sprzedaży pierwszorzędnych artykułów na warunkach ratalnych na całą Polskę poszukuję. Oferty do admin. dla „F. K.”

NIEMA BRAKU POSAD! Czy firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tysiące ich czyta codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

GLEUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne! Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: „Eufonja” Liszki

ZAKOPANE, Pensjonat „Pani Zosia” Zamoyskiego, blisko centrum, poleca pokoje komfortowe. Ceny niższe. 19—10

Dr. med.

S. Druebin

wznowił przyjęcia chorych w KLINICE po cenach leczenia. Przyjmuje codz. od 10^{1/2} — 13. 6-go sierpnia 15/17, tel. 153-10. Mieszkanie prywatne. Piotrkowska 124, tel. 213-02. Przyjmuje od 4—6 pp.

Dr.

Dorota LEWY

Choroby płuc (ROENTGEN)
PIOTRKOWSKA 124

przyjmuje od 5—7.

SPORTY ZIMOWE WE FRANCJI

ALPY — PIRENEJE — WOGEZY — OWERNIA.

Informacji w sprawie podróży i pobytu udziela Oficjalne Przedstawicielstwo Kolei Francuskich na Polskę. Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 684-85, oraz wszystkie biura podróży.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szp. i prof. rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz osuszenie obici fabrycznych w budynkach płytowych i parterowych (t. zw. Szeedowych) oraz odkurzanie elektroluxem.

Opakowanie drzwi i okien na zimę! Ceny niskie. Tel. 103-47 (pryw)

Dom Wypoczynkowy na Wiśniowej Górze

w parku Lichtenfeldów przy lesie sosnowym. Kanalizacja, elektryczność. Park oświetlony. Werandy oszklone. Lekarz na miejscu. Ceny niższe. Tel. 131-21, lub podmiejski Wiśniowa-Góra telef. 6.

BIURO INKASA WIERZYTELNOŚCI „JUST”

Reprezentacja Verband der Verleiner „Creditreform”. V. w Lipsku czynne nadal w poprzednim lokalu przy ul. ZAWADZKIEJ 18, tel. 208-99 pod kier. b. długoletniego współpracownika M. GINSBURGA, przyjmuje do windykacji wierzytelności zaległe i wątpliwe na obszar całej Rzeczypospolitej Polskiej

Sanatorjum

D-rów Z. Rakowskiego i I. Izygsona w sosnowym lesie CHEŁMY P/ŁÓDZIA

Zakład otwarty cały rok Opieka i zabiegi lekarskie. Nowoczesny komfort. Centralne ogrzewanie. Światło. Telefon. Kuchnia dietetyczna. — Wiedomość w Chełmach: tel. Zgierz 56 lub w Łodzi tel. 127-81 i 122-60



Przejazd 2

Dziś przebojowa premiera Człowiek Małpa

Prymitywna miłość człowieka małpy, zna tylko prawo dżungli i bierze to co mu się podoba. W gł. roli najpiękniejszy mężczyzna Johny Weissmüller. Nadprogr. dodatek dźwiękowy. Pasa-partout i bilety ulgowe oprócz urzędowych nieważne.



Główna 1

Dźwiękowy Kinoteatr „CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek seansów w dni powszednie o 3.30, w niedz., soboty i święta o 11.30. Sala należycie ogrzana i wentylowana

Dziś i dni następnych nasz bezkonkurencyjny przebojowy podwójny program!

— I. —

Największy przebój kinematografii światowej, realizacji W. Turzańskiego Wolga... Wolga... - Pieśń o Afamanie

W roli atamana kozackiego — Stefki Razina H. A. Schlettow, księżniczki per-skiej — piękna Lillian Hall-Davie, dyplomata — Rudolf Klein Rogge. Wspaniały dramat, ilustrujący walkę atamana kozackiego Stefki Razina z potęgą carską i perską. Film, pełen romantyzmu, posiadający podłoże społeczne. Film o wielkiej miłości i niemięjszej nienawiści. — Przeciwna muzyka i pieśni rosyjskie! Niebawyma wystawa i akcja!

— II. —

Szalony Rycerz

Przepiękny dramat sensacyjno awanturniejszy. W roli głównej — król sensacji, ulubieniec Sz. Publiczności, dawno niewidziany

RICHARD TALMADGE

NIEZWYKLE TEMPO AKCJI!

W Sali
Kina „MIMOZA”
Najleńszy i Najweselszy
TEATR - REWJI

w Łodzi, ul. Kilińskiego 178.
Dziś i dni następnych!

Wielka Przebojowa Rewja p. n.

„JEDZIEMY NA CAŁEGO”

w 2-eh częściach 20-tu aktach

z udziałem znakomitych aktorów:

DUET JANASZKÓW, KATI ZIELIŃSKIEJ, LU WILCZYŃSKIEJ, ANNY PODLEŚNEJ, JADWIGI IRSKIEJ, SIÓSTR RONISZ, EUGENJUSZARAWSKI GO, MARIANA ORYŃSKIEGO, HENRYKA SZARSKIEGO, i innych.

Dyrektor art.: Kazimierz BRZESKI
Dziś początek o 7.30 i 9.30.

Ceny biletów: niebywale niskie od 49 gr. do zł. 2.20.

Dojazd tramwajami: 4, 17, 10 i 16

Nr. sprawy Z. 143/32.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 5/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Zakłady Przemysłu Włókienniczego „Dobrzyńka” Sp. Akc., mieszcząca się w Pałanicach przy ul. Zamkowej nr. 2, wniosła w dniu 29 grudnia 1932 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 7 lutego 1933 r., godz. 10 rano, sala nr. III, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego nr. 5 (Nr. sprawy Z. 143/32).

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Wice-Prezes (—) Jan Moskwa.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursy Fortepianowe

Heleny Aronson-Winnikowowej

absolwentki konserwatorium paryskiego

(Lazar Levy-Cortot)

Kierownik artystyczny prof. Józef Turczyński.

Od 15 zostaje otwarta

Klasa skrzypcowa

pod kier. **BR. ROTSZTATÓWNY**

(Prof. Flesch, Berlin)

Klasy: fortepian, skrzypce, solfegio, zasady i inne przedmioty.

Zapisy na 2 półroczce przyjmuje kancelarja kursów przy ul. Sienkiewicza 53, tel. 184-07, w godz. od 10—12 i 4—6

Nr. sprawy Z. 140/32

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. N. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Fabryka Wyrobów trykotowych i pończoch Teodor Hüffer”, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej nr. 243, wniosła w dniu 17 grudnia 1932 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 7 lutego 1933 r., godz. 10 rano, sala Nr. III, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 (Nr. sprawy Z. 140/32).

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Wice-Prezes (—) Jan Moskwa

St. Sekretarz (—) T. Cichecki

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

CASINO



Dziś rewelacyjna premiera!

W. S. VAN DYKE

znów dał świetne
potężne arcydzieło p. t.

NOCNE



Powtarzam...
jestem
niewinna...
Nigdy
w moim życiu
nie widziałam
tego człowieka...

SĄDY

jako jedyny
film, oddający
przeżycia niewinnie skazanej



Z TĄ WIELKĄ OBSADĄ

Philips HOLMES
Walter HUSTON
Anita PAGE
Lewis STONE

Nadprogram tygodnik dźwiękowy Paramountu

Pocz. o godz. 12 w poł. ● Passepartout, bilety
ulgowe i wolnych wejść nieważne.

RYSUNKI, PLAKATY,

dyplomy, adresy i t. p. wyko-
nywane efektywnie
E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.



SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców!!!



NIE PRZERWATYWY! —

lecz wyraźnie **PRZERWATYWY „OLLA”**

winien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo
tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak naje-
nergicznej odrzucać

Tylko
prawdziwe
z nazwą
„OLLA”
i marką
GLOBUSA



Znakiem
światowej sławy
na każdej
kopercie

Syndyk ostateczny masy upadłości firmy:
„Stanisław Rajchman i S-ka” podaje do wiadomości, że dnia 31 stycznia 1933 roku o godzinie 11-ej odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Wydział Handlowy pod przewodnictwem Sędziego Komisarza zebranie Związku Wierzycieli wyżej wymienionej upadłości o porządku dziennym następującym:

1. Odczytanie sprawozdania syndyka z dotychczasowej działalności.
2. Powzięcie uchwały co do dalszego postępowania upadłościowego.

Syndyk Ostateczny
Ludwik Feilchenfeld

KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dziecięcych

Materaców
sprężynowych

Łózek
metalowych

Wyżymaczek
amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„**DOBROPOL**” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 188-01, w podwórzu.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 10 stycznia 1933 r. zaocześnie postanowił ogłosić upadłość firmie Reinhold Hoffman w Łodzi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 3 stycznia 1933 r., mianować Sędzią Komisarzem sędziego handlowego Feliksa Goldsteina, mianować kuratorem upadłości adw. Alfreda Hitmana, nakazać opieczętowność ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują, oddać upadłego pod dozór poliej

Za zgodność
Kurator masy upadłości
Alfred Hitman
Adwokat

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 25 stycznia 1933 roku o godz. 10 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 osobiście, lub przez pełnomocnika z dowodami niesprawdliwiającymi ich wiarytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
Feliks Goldstein

DOSKONAŁE

Paczki tylko po 15 gr.

poleca **CUKIERNIA**

„**Źródło**” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm. 100%. Za ośl. tabalaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.